ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 2 CHOJNICE, dnia 11-go czerwca 1925 r. Nr. 21

Mowa pszczół i mrówek.

Pszczoły i mrówki mają mowę, naturalnie każde w swoim rodzaju. Wszak mają one sobie rozmaite sprawy do zakomunikowania np. znalezienie nowego miejsca odżywiania, wołanie na pomoc itd. Gdy pszczoła znajdzie nowe miejsce pokarmu, wraca szybko do ula i opowiada towarzyszkom o swoim odkryciu. Naturalnie nie mówi ona słowami, lecz tańcem. Zdumione patrzą na nią inne, nagle jedna z nich zaczyna również tańczyć, potem druga, trzecia .., w końcu wszystkie tańczą, aż do chwili — w której pierwsza odlatuje w kierunku miejsca znalezionego pokarmu, inne pędzą za nią. Taniec pszczół oznacza więc mniej więcej : „znalazłam miejsce z nowym pokarmem !"

Nie zawsze znalazczyni pokazuje innym drogę. Znajdują ją czasem same; pytanie brzmi więc: w jaki sposób? Możnaby przyjąć, „że tancerka" pokazała miejsce znalezione. Lecz przypuszczenie to jest mało prawdopodobne ; zdaje się, że pszczoły kierują się zapachem wyziewów odkrywczyni. O ile pachnie ona bzem, to wyfruwają one, bowiem wiedzą, że gdzieś jest bez. O ile stawiamy im wówczas na drodze inne bogate w miód kwiaty, pszczoły nie chcą ich, szukają tylko bzu.

Przypuszczenie to, że pszczoły znają tylko zapach, a nie miejsce nowego odkrycia. potwierdza zachowanie się pszczół w wypadku, gdy na miejscu bzu umieszczono inne kwiaty ; pszczoły wówczas szukały dalej, chciały znaleść tylko bez. Poszukiwania ułatwiają im powracające z bzu — przesiąknięte znów tym zapachem.

Czem dla pszczół jest taniec, tem dla mrówek jest rozmowa za pomocą czułek. Gdy jedna mrówka chce coś od drugiej, wygrywa jej trel na głowie. Co ona chce, musi zgadnąć ta zaczepiona, często jednak sytuacja daje dowód na to, że i mrówki posiadają iskierkę z wielkiego światła.

Mrówka jest głodna, — podchodzi więc do innej i uderza ją delikatnie w głowę, poczem zaczepiona otwiera usta i karmi głodną zawartością swego żołądka. Podczas tej czynności karmiona mrówka dotyka głowy tamtej, jakby mówiła : „jeszcze, jeszcze !" — Mrówka, która znajduje na swej drodze coś jadalnego, czego nie może sama udźwignąć, wraca wprost do gniazda. Na warcie stoi mrówka, która odkrywczyni alarmuje uderzeniami czułek, alarm rozszerza się i po chwili z gniazda wychodzi piędziesiąt mrówek. Ta, która zna miejsce, idzie przodem i prowadzi inne; o ile ta armja nie wystarczy zostaje wysłany poseł, który sprowadza posiłki.

Po drodze spotkają parę bezcelowo błądzących i one pomogą. Porozumienie odbywa się za każdym razem czułkami.

Pewnej mrówce położono na drodze pożywienie, które mogła sama zaciągnąć do gniazda, ale i nie jednorazowo. Mrówka doprawdy nie zrobiła alarmu, lecz męczyła się sama ; musiała ona wrócić tu i z powrotem dwadzieściasześć razy.

Mowa mrówek również nie jest opisowa, stworzonko oznajmia tylko, że znalazło coś dobrego, ale nic nie opowiada o miejscu znalezienia. Bowiem, gdy mrówkę po oznajmieniu wyjęto z mrowiska, — towarzyszki jej nie umiały same znaleść zdobyczy. Pozostaje tylko ta możliwość, że mrówka nie opowiada, gdzie leży znalezione pożywienie, bowiem i tak je do niego prowadzi. Nie może ona nic poradzić na to, o ile zostaje porwana przed czasem.

Lecz jeżeli przodownik prowadzi, najlepsze łakocie nie są w stanie odwieść mrówek z drogi. Zatrzymają się czasem przy miodzie (podłożonym) leci już idą dalej do pracy socjalnej. Rozmowa czułkam jest nie tylko oznajmieniem — jest żądaniem, a może tylko żądan iem. Przy tem mrówka robiąca alarm doskonale wie do kogo ma się zwrócić. Nigdy nie zawoła mrówek zajętych pielęgnowaniem jajeczek ani królowych.

Nigdy nie zauważy się, aby któraś odmówiła i nie chciała pracować. Każda zawołana czułkami mrówka poświęca się swojej pracy, każda jest w prawie przywołania innych do pomocy. Ta socjalna cnota państwa mrówek — jest zagadnieniem, nad którem będą się jeszcze zastaniawiały całe pokolenia biologów, a nawet politycy socjalni.

Rady dla hodowczyń drobiu.

I.

Przed nasadzeniem kwoki trzeba się przekonać, czy nie cierpi od robactwa. Najlepiej każdą kwokę przed nasadzeniem natrzeć obficie perskim proszkiem, lub popiołem drzewnym pomieszanym do połowy z kwiatem siarki. Opadnięcie kur przez robactwo następuje wskutek braku kąpieli. Kąpiel powinna się składać z miałkiego piasku, popiołu z małą domieszką siarki. Miejsce do kąpieli powinno być ochronione przed deszczem, inaczej kąpiel będzie mało skuteczną, ponieważ zwilżała nie może się rozpylać i przenikać pierzu nawskroś, aż do ciała, co jest głównym warunkiem skutecznej kąpieli.

II.

Wiele odpadków z kuchni stanowią dla kur znakomite pożywienie. Wszelkie trzewia od drobiu (lecz tylko zdrowego) oczyszczone, nalepiej ugotowane i zmielone lub posiekane należą się kurom.

Wszelka krew chociażby od najmniejszego stworzenia powinna spłynąć do naczynia i podana być drobiowi. Krew najlepiei ususzyć w piecu po upieczeniu chleba i sproszkowaną domieszać do ziemniaków lub otręb. Kości i kostki, zwłaszcza miększe, kruszyć w młynku i w małych dawkach podawać kurom. W braku młynka użyć młotka i kości kruszyć na płaskim kamieniu. Skorupki od jaj suszyć i skruszone domieszać do ziemniaków. Pamiętajmy, że szumowiny przy gotowaniu mięsa zawierają cenne białko, zbierać więc w naczynie i domieszać do ziemniaków lub otręb. Jeżeli umiejętnie wyzyskamy odpadki z kuchni, to ograniczymy podawanie ziarna do małej ilości. Utrzymanie kur będzie tańsze, a osiągnięcie rzeczywistego dochodu będzie łatwiejsze.

Korujcie drzewa.

Osłabienie żywotności lasów sosnowych przez żer sówki chojnówki spowodowało, że w znaczniejszej mierze grozi dalsze niebezpieczeństwo korników, które masowem wystąpieniem mogą dalej niszczyć nasze lasy. Dla zapobieżenia rozmnażaniu się tych szkodników, poleca się korowanie ściętych drzew iglastych. Kora winna być spalaną na miejscu; przy zachowaniu wszelkich ostrożności przed wznieceniem pożarów. Dla wytępienia tych szkodników powinno się zakładać drzewa pułapkowe, t. zn. w zacisznej i słonecznej stronie, na skrajach lasu, halizn i zrębów ścinać po kilkanaście drzew w odstępach, pozostawiając je z gałęziami, następnie po 8 tygodniach od dnia ścięcia korony należy drzewa te obciąć z gałęzi, okorować a korę i gałęzie spalić

Także stojące, lecz z objawami choroby drzewa, osłabione żerem sówki stanowią doskonałe pułapki i należy je badać co do wwiercenia się korników, a gdy się stwierdzi, że wylęgłe pod korą gąsieniczki żerując, drążą dalej swe chodniki, należy drzewa ściąć, okorować, a korę i gałęzie spalić.

Ścinanie drzew pułapkowech, może się odbywać o każdej porze roku partjami, a najlepiej jednak w końcu stycznia i z początkiem lutego.

Rozmaitości.

Powody krachu zbożowego w Chicago. Rzeczpospolita pisze, że spekulacja zwyżkowa na giełdzie zbożowej w Chicago załamała się w ostatnich dniach ponownie, tym razem, jak się zdaje, już ostatecznie. Już w dniu 6 marca zaznaczył się zwrot. Szereg wielkich firm angielskich zaczął nagle wyzbywać się zakupionego poprzednio zboża. Ceny zaczęły spadać z zawrotną szybkością: pszenica na termin majowy obniżyła się z 181 i pół na 166 dol., żyto na maj ze 142 i pół na 126 dol. Na giełdzie zapanowała zupełna panika podniecana przez egzekutywne sprzedaże. Na rynku zaczęły się pojawiać coraz większe ilości zboża, których eksporterzy nie chcą i nie mogą zakupywać.

Pierwszy popłoch wywołały wiadomości o obfitych opadach w zachodnich Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Zdaje się jednak, że większe znaczenie mają olbrzymie wysyłki zboża z Australji, Indji i Argentyny. Do wszystkich portów zbożowych Europy nadchodzą transporty zaoceaniczne w coraz większych rozmiarach. Składy angielskie nie mogą pomieścić gromadzących się transportów, a importerzy angielscy starają się odepchnąć je choćby ze stratami do portów kontynentalnych. Szczególnie Australja przyczyniła się do podjęcia spekulacji amrykańskiej. W ub. tygodniu wysłano stamtąd około 750000 kwarterów pszenicy i mąki do Europy, a dalsze ilości są przygotowane do wysyłki. Argentyna wysyła tygodniowo co najmniej 600 000 kwarterów. Tymczasem Rosja sowiecka, która zakupywała spore ilości mąki i zboża siewnego, przerwała dalsze zakupy, licząc widocznie na dalszą zniżkę. Zgodnie z obliczeniami międzynarodowego instytutu w Rzymie, dalsza zniżka na rynkach światowych jest prawdopodobna, ponieważ nadwyżka zbożowa krajów eksportujących nietylko wystarczy na pokrycie zapotrzebowania krajów deficytowych, lecz prawdopodobnie jeszcze na następny rok pozostanie pewna rezerwa.

Panika na rynku chicagowskim oddziałuje oczywiście dalej na nastrój rynków europejskich. Obniżone oferty amerykańskie są wprawdzie jeszcze wyższe od cen najważniejszych giełd europejskich, spodziewają się jednak, że przy dalszej nieuniknionej zniżce zakupy zboża zaoceniczego będą korzystniejsze niż zboża krajowego. W Berlinie spadło żyto odrazu o 10 do 12 marek na tonnie, a na termin majowy o 5 marek. W Budapeszcie nastał zupełny zastój z powodu braku nabywców. W Wiedniu doszło także do zupełnego braku obrotu.

Na rynku hamburskim spadły ceny pszenicy importowanej w ub. sobotę do 245 marek za tonnę, żyta do 240, jęczmienia 200 do 220. W Berlinie pszenica krajowa loco 248 i 251, na maj 280, na lipiec 282, mąka pszenna 32,50 mk, żyto loco krajowe 248 — 251 mk., termin maj 246 — 248.

Przeciętna cena giełd zbożowych w ostatnich tygodniach w Poznaniu i Warszawie na żyto (33 zł.) jest (o 4 — 5 zł) wyższa od ceny na termin maj w Berlinie o 3 zł niższa od obecnych cen polskich. Czy w tych warunkach polskie cło wywozowe w sumie 15 zł od 100 kg ma jakąkolwiek rację bytu?

Jak najskuteczniej wytępić łopuchę w jęczmieniu i owsie? Tępienie łopuchy w jarzynach najskuteczniejsze jest przez bronowanie na czasie i przez dziabaeie. Przy dziabaniu dobrze będzie ustawić rzędy siewu tak, żeby złożyć dwa rządki razem w odległości 8 cm, a następnie ze szerokością 32 cm, by dziabanie przeprowadzić bez przeszkód jak najczęściej Jest wprawdzie środek chemiczny do tępienia łopuchy: polewanie pola 15 — 20 proc. roztworem koperwasu żelaznego, lecz przeprowadzenie wymaga dużo zachodu i akuratności, aby było skuteczne i nie wywołało wręcz ujemnych skutków.

Stan meljoracji w Polsce. W Wielkopolsce i na Pomorzu stan meljoracji gruntów jest najlepszy z całego obszaru Państwa i wynosi 16 procent ogólnej powierzchni. — W Małopolsce obszary zmeljorowane stanowią zaledwie 2 procent gruntów, a w b. zaborze rosyjskim tylko 0,6 proc. Po odliczeniu zupełnych nieużytków oraz lasów pozostaje w Polsce 36 miljonów ha ziemi ornej, łąk i pastwisk do zmeljorowania. Budżet Państwa po raz pierwszy wykazuje w tym roku pokaźniejszą sumę na cele meljoracji i to 5 miljonów złotych na meljoracje rolne i kilka set tysięcy na meljoracje rzek. Znawcy przypuszczają, że sumą tą możnaby zmeljorować około 18 tysięcy hektarów. Wobec tego jednakże, że w poszczególnych województwach okazuje się brak planów meljoracyjnych, poważna zachodzi obawa, że kredyty te zostaną zredukowane.

Wzrost importu zagranicznego zboża. W ostatnim miesiącu przywóz zagranicznego zboża do Polski wzrósł znacznie Przez Gdańsk importuje się zboże i mąkę amerykańską w ogromnych ilościach. Nabywcy otrzymują kredyt na 5 proc. rocznie przy terminie 2 miesięcznym. Wskutek tego nastąpiło pogorszenie sytuacji w przemyśle młynarskim. W Piotrkowie młyny parowe zaczęły sprowadzać zboże zagraniczne, ponieważ zboża krajowego była niewielka podaż przy wysokich cenach. Południowy polski rynek zbożowy zależy obecnie od mąki węgierskiej, co jest powodem zastoju w młynach w Jarosławiu (Małopolska).

Urodzaje we Francji. Zbiory spodziewane w rb. wnosząc co do zbóża są większe, niż w r. ub. Obecnie we Francji znajduje się 5 410,280 ha. pod zasiewem ozimym (r. 1924: 5 181,040), jarym 160,700 (r. 1924: 260,480).

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.